

Francja i Wielka Brytania: początek dwustronnej koordynacji odstraszania nuklearnego

Łukasz Maślanka, Jacek Tarociński

W trakcie trwającej w dniach 8–10 lipca wizyty prezydenta Francji Emmanuela Macrona w Wielkiej Brytanii doszło do zawarcia nowych porozumień zacieśniających współpracę obronną między tymi państwami w sferach nuklearnej, zdolności lądowych i przemysłowej.

Wspólna deklaracja z Northwood (10 lipca) głosi, że odstraszanie nuklearne obydwu państw pozostanie niezależne, ale może być koordynowane. W tym celu ma powstać specjalna Grupa Kierowania Nuklearnego (Nuclear Steering Group) pod wspólnym przewodnictwem administracji Prezydenta Francji i Kancelarii Premiera Wielkiej Brytanii. Będzie ona nadzorowała współpracę w zakresie polityki, zdolności i operacji związanych z odstraszaniem (w postaci np. wysyłania patroli okrętów podwodnych lub synchronizacji decyzji o gotowości nuklearnej). W porozumieniu stwierdzono ponadto, że „nie ma ekstremalnego zagrożenia dla Europy, które nie wywołałoby odpowiedzi obydwu państw”.

Wspólna deklaracja z Lancaster House 2.0 (10 lipca) przewiduje z kolei m.in. przekształcenie powołanych w 2010 r. Połączonych Wspólnych Sił Ekspedycyjnych (CJEF) w Połączone Siły Wspólne (CJF), zdolne do dowodzenia francusko-brytyjskim korpusem (a nie tylko – jak dotychczas – brygadą). Mają one także obejmować domeny kosmiczną i cyberbezpieczeństwa – co odpowiada na nowe formy zagrożeń. Istotną częścią dokumentu jest też jego wymiar przemysłowy (*Entente industrielle*), zakładający wznowienie po 15 latach produkcji pocisków manewrujących Storm Shadow/SCALP i prace nad ich następcą (w ramach europejskiego projektu ELSA), jak również działanie na rzecz rozwoju nowych pocisków powietrze–powietrze, laserowych i elektromagnetycznych systemów uzbrojenia oraz wypracowania możliwości zastosowania sztucznej inteligencji do przeprowadzania ataków precyzyjnych.

Zawarte przez Francję i Wielką Brytanię nowe porozumienia to reakcja na rosnące zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego ze strony Rosji oraz ryzyko zmniejszenia amerykańskiego zaangażowania w obronę Europy. Jednocześnie koordynacja odstraszania nuklearnego ma mieć charakter uzupełniający w stosunku do planowania NATO w tym zakresie – Francja w nim nie uczestniczy.

Komentarz

- **Arsenał nuklearny obu państw jest w trakcie modernizacji.** Francja (łącznie ok. 290 głowic) i Wielka Brytania (ok. 225 głowic) dysponują ograniczonym potencjałem odstraszania nuklearnego, który manifestuje się poprzez ciągłe rotacyjne utrzymywanie

na patrolu bojowym jednego zdolnego do przenoszenia pocisków balistycznych okrętu podwodnego o napędzie atomowym. Oba kraje posiadają tylko po cztery takie jednostki. Zarówno Francja, jak i Wielka Brytania rozpoczęły budowę nowych okrętów, które od połowy przyszłej dekady mają zastąpić obecnie używane. Ponadto Paryż ma do dyspozycji odpalane przez myśliwce pociski manewrujące z głowicami nuklearnymi ASMP. W czerwcu Londyn ogłosił plan swojego powrotu do programu *nuclear sharing* NATO, co wiąże się z zamiarem pozyskania co najmniej 12 samolotów F-35A zdolnych do przenoszenia amerykańskich taktycznych bomb jądrowych B61-12 oraz z ponownym rozmieszczeniem tych ostatnich na swoim terytorium (zob. [Szczyt NATO w Hadze – powrót Trumpa i dwuskładnikowe 5% PKB na obronność](#)).

- **Podejścia Francji i Wielkiej Brytanii do planowania nuklearnego w NATO diametralnie się różnią.** Oficjalnie siły nuklearne Wielkiej Brytanii i Francji uzupełniają amerykański potencjał nuklearny i przyczyniają się do ogólnego bezpieczeństwa Sojuszu (zob. [Odstraszanie nuklearne NATO: czas na zmiany?](#)). O ile jednak to pierwsze państwo zadeklarowało swe siły nuklearne do obrony NATO już w latach 60., o tyle to drugie podnosiło suwerenność własnej kontroli nad swoim analogicznym potencjałem. Francja jako jedyny członek NATO nie uczestniczy w pracach Grupy Planowania Nuklearnego (NPG), a jej doktryna nuklearna przewiduje użycie broni jądrowej w ramach samoobrony oraz w obronie swoich żywotnych interesów. Jednocześnie – według wspomnianej doktryny – istnienie francuskiej broni nuklearnej ma przyczyniać się do wzmacniania bezpieczeństwa Europy i NATO. Paryż pozostaje całkowicie niezależny w opracowywaniu i użytkowaniu wszystkich technologii związanych z użyciem takiej broni. Z kolei Londyn pozostaje „niezależny operacyjnie”, niemniej wykorzystuje amerykańskie pociski balistyczne Trident II, które są produkowane, składowane i obsługiwane technicznie wyłącznie w USA.
- **Doniosłość deklaracji z Northwood polega na ustanowieniu polityki koordynacji odstraszania nuklearnego, dzięki czemu następuje znacząca ewolucja podejścia obu państw w tym zakresie.** W związku z oczekiwaną redukcją amerykańskiego konwencjonalnego zaangażowania wojskowego w Europie Londyn i Paryż chcą zasygnalizować wspólną gotowość do przejęcia większej odpowiedzialności za bezpieczeństwo kontynentu – również w obszarze nuklearnym. Dotychczasowa współpraca francusko-brytyjska na polu odstraszania nuklearnego była niewielka, a jej podstawę stanowiła deklaracja z Chequers (1995). Obydwa państwa uznawały w niej swoje kluczowe interesy bezpieczeństwa za nierozzerwalnie ze sobą powiązane. Na mocy tzw. traktatu Teutatesa z 2010 r. powołano wspólne centrum badań nad symulacją testów broni jądrowej (Valduc, Francja), które zajmuje się zagrożeniami dla bezpieczeństwa nie tylko tych dwóch państw, lecz także całej Europy. Jednocześnie dobrane w tekście deklaracji z Northwood sformułowania zachowują dwuznaczność, jeśli chodzi o rodzaj „odpowiedzi obydwu państw”.
- **Pogłębiona brytyjsko-francuska współpraca wojskowa i przemysłowa ma na celu m.in. wsparcie wojskowe Ukrainy.** W zakresie zdolności wojskowych i kooperacji przemysłowej Francję i Wielką Brytanię łączyły zawarte w 2010 r. traktaty z Lancaster House. Ukierunkowane one były przede wszystkim na racjonalizowanie wspólnych działań, aby wygospodarować oszczędności (kontekst kryzysu finansowego) oraz

powołać CJEF jako wspólne siły zdolne do działań ekspedycyjnych. Deklaracja z Lancaster House 2.0 dostosowuje francusko-brytyjską współpracę do wyzwań związanych z obroną zbiorową. CJF mają przybrać formę wspólnego dowództwa szczebla korpusu, które będzie poza strukturą sił NATO i może posłużyć jako element dowodzenia potencjalnym rozmieszczeniem wojsk lądowych na terytorium Ukrainy w ramach koalicji chętnych (zob. [Rozmieszczenie europejskich sił wsparcia na Ukrainie: instrument polityczny czy wojskowy?](#)) po osiągnięciu zawieszenia broni. Obecnie Włochy i Francja utrzymują po jednym dowództwie szczebla korpusu w ramach struktury sił NATO (odpowiednio Allied Rapid Reaction Corps i Rapid Reaction Corps – France), jednak ich wojska lądowe są zbyt małe, aby samodzielnie wypełnić je dywizjami (oba państwa mają po dwie). Wznowienie produkcji pocisków Storm Shadow/SCALP ma na celu uzupełnienie zapasów naruszonych dostawami broni dla Kijowa i ewentualne zasygnalizowanie gotowości do dalszej pomocy.